

Ostatnia miłość Alberta Einsteina

22 grudnia 2013

W wieku 56 lat genialny fizyk Albert Einstein dokonał odkrycia – odkrył mianowicie dla siebie prawdziwą miłość. Sercem wielkiego uczonego zawładnęła czarująca Margarita, żona znanego rzeźbiarza radzieckiego Siergieja Konionkowa. O tym pięknym romansie przypomniano sobie niedawno, kiedy dom aukcyjny Sothbey's wystawił na sprzedaż prywatne archiwum rodziny Konionkowów. Wśród innych dokumentów sprzedano kilka listów, jakie Einstein pisał do swej ukochanej, znajdującej się wówczas w Moskwie.

Margarita Konionkowa, panięńskie nazwisko Woroncowa, była o wiele młodsza od męża. Pobrali się w 1922 roku i już rok później wyjechali ze Związku Radzieckiego do Stanów Zjednoczonych, aby wziąć udział w wystawie sztuki rosyjskiej i radzieckiej. Planowano, że pobyt ma potrwać kilka miesięcy, lecz trwał całe 22 lata. Dlaczego? Konionkowowie nie byli nigdy uznani za wrogów władz radzieckiej. Gdy w 1945 roku wracali do kraju, Józef Stalin wydał osobiste rozporządzenie odnośnie oddania do ich dyspozycji całego statku. Na jego pokładzie Siergiej Konionkow przewiózł do kraju wszystkie swoje rzeźby, jakie opracował w trakcie pobytu w Ameryce. W Moskwie małżonkowie otrzymali komfortowe mieszkanie i obszerną pracownię dla pracy rzeźbiarza. Takie powitanie przypominało raczej powrót wywiadowców po wykonaniu ważnego zadania. Tę wersję sformułował po raz pierwszy były generał służb specjalnych Paweł Sudopłatow w 1995 roku. Według niego, Margarita Konionkowa była agentką radzieckich służb specjalnych. Dotychczas nie ma oficjalnego potwierdzenia tej informacji, jak też oficjalnego dementi.

W swoim życiu Margarita Konionkowa podbiła serca wielu mężczyzn. Kompozytor Sergiusz Rachmaninow, śpiewak Fiodor

Szalapin, malarz Wrubel – to bynajmniej nie cała lista jej adoratorów. Po przyjeździe do Ameryki Konionkowa nosiła piękne kreacje, kupowała kosztowną biżuterię. Rosyjska piękność brylowała w środowisku amerykańskiej cyganerii wyższej klasy. Łatwo nawiązywała znajomości z wpływowymi ludźmi.

Pierwsze spotkanie Margarity i Einsteina odbyło się w 1935 roku. Rzeźbiarz Siergiej Konionkow otrzymał zamówienie na opracowanie popiersia uczonego odlanego z brązu. Einstein przyszedł do jego pracowni, aby poznać do rzeźby. Margarita wspominała, że wielki fizyk był człowiekiem „zadziwiająco skromnym, chętnie żartował, że jest znany jedynie ze swej gęstej czupryny”. Od pierwszego spotkania Rosjanka podbiła serce Einsteina. Wkrótce zaczęli się spotykać.

Pewnego razu naukowiec namówił lekarza rodziny Konionków do poinformowania Siergieja o „poważnej chorobie jego żony”. Sugerowano więc, że bardzo potrzebuje wypoczynku i spokoju. Zaniepokojony małżonek pośpiesznie wysłał Margaritę do uzdrowiska. Czy trzeba przypominać, że w tymże dniu pojawił się tam Einstein? Czas, spędzony tam przez zakochaną parę, był niezapomniany.

O romansie Alberta i Margarity wiedziało wielu, lecz zdradzony mąż, jak zwykle, dowiedział się o wszystkim jako ostatni. Przez wiele lat Konionkow nawet nie podejrzewał o tym, jakie stosunki łączą jego żonę z naukowcem. Jednak nawet gdy prawda wyszła na jaw, nie mógł przeszkodzić ich randkom. Margarita była kobietą bardzo niezależną i zawsze postępowała według własnych życzeń. Biedny rzeźbiarz musiał pogodzić się z tą sytuacją. Zresztą, jeśli weźmiemy pod uwagę wersję jej pracy dla wywiadu radzieckiego, to można założyć, iż żona mogła zasugerować: kontakt z Einsteinem jest ważny dla wywiadu. Wobec tego jest to sprawa wagi państwowej. Jest to raczej słabe pocieszenie dla zawiedzionego męża.

Latem 1945 roku Konionkowowie wrócili do kraju. Przed wyjazdem Einstein podarował ukochanej złoty zegarek. Pół stulecia

później zostanie on wystawiony na aukcji obok archiwum Konionkowa.

Einstein pamiętał o swej ukochanej aż do zgonu.

„Najukochańsza Margarito! Siedzę z twoim prezentem – fajką w ręku, a po nocach piszę w łóżku twym pięknym ołówkiem” – pisał uczony w 1946 roku. „Inne istoty płci żeńskiej w moim otoczeniu nie zjawiają się, czego nie bardzo żałuję”. W innym liście skarży się, że „nasze gniazdko wygląda na porzucone i skazane na zagładę”. Korespondencja trwała dziesięć lat, aż do śmierci Einsteina wiosną 1955 roku.

W 1971 roku zmarł Siergiej Konionkow. Stara i chora Margarita pozostała sama. Dama z wielkiego towarzystwa, piękność, o której spojrzenia ubiegali się najbardziej znani mężczyźni tamtego czasu, dogorywała w całkowitej samotności. Zmarła w 1980 roku.

Autor: Dmitrij Kazionnyj

Źródło: [Głos Rosji](#)